**Piątek 27.03.2020r.**

***Sytuacje edukacyjne***

* **Ćwiczenie pamięci wzrokowej – *Czego brakuje?*** Zabawki z sali.

N. układa 4 zabawki z sali, np. lalkę, samochód, klocek, piłkę. Dzieci nazywają te przedmioty, mówią, co można z nimi zrobić. Jedno z dzieci zamyka oczy, a N. chowa jedną z zabawek. Zadanie dziecka polega na odgadnięciu, jakiej zabawki brakuje.

* **Zabawa na powitanie – *Witam kolor czerwony*.**

Duże czerwone serce wycięte z kartonu.

N. demonstruje duże czerwone serce wycięte z kartonu i przypomina: *Tak wygląda kolor czerwony.* Dzie­ci na powitanie dotykają czegoś czerwonego w swoim stroju lub stroju kolegi. Dotykają także rzeczy w sali w kolorze czerwonym (wskazanych przez N.), np. czerwonego krzesełka, klocka, parapetu, półki itp. Na zakończenie dzieci siadają na dywanie i podają przykłady rzeczy, które są w kolorze czerwonym.

* **Słuchanie opowiadania N. na podstawie baśni *Czerwony Kapturek.***

Ilustracje do baśni *Czerwony Kapturek*.

N. opowiada baśń i pokazuje dzieciom ilustracje do poszczególnych jej fragmentów. N. tasuje ilu­stracje, a dzieci układają je w prawidłowej kolejności. Mówią, co jest na ilustracji, i oceniają postawy bohaterów.

**Bajka o Czerwonym Kapturku**

          Za siedmioma górami, za siedmioma lasami, w chatce na skraju lasu mieszkała pewna mała dziewczynka. Była bardzo lubianym dzieckiem, ponieważ zawsze chodziła uśmiechnięta i miała bardzo dobre serduszko. Kiedyś babcia podarowała jej czerwony płaszczyk z kapturkiem. Dziewczynka bardzo go polubiła i postanowiła się z nim nie rozstawać. Od tego czasu wszyscy nazywali ją Czerwonym Kapturkiem.

Pewnego dnia babcia dziewczynki zachorowała. Mama przygotowała koszyk pełen smakołyków i lekarstw i poprosiła Czerwonego Kapturka o zaniesienie go babci. Mama przestrzegła też córeczkę:  
– Droga do babci wiedzie przez las, musisz bardzo uważać na siebie, nie zbaczać ze ścieżki i z nikim nie rozmawiać.  
– Oczywiście, mamo! – odpowiedziała dziewczynka i ruszyła w drogę.   
Babcia mieszkała po drugiej stronie gęstego, ciemnego lasu, ale Czerwony Kapturek szedł odważnie, bo doskonale znał drogę. Nie raz chodził do babci w odwiedziny. Nagle dziewczynka zobaczyła piękny kwiat rosnący nieopodal ścieżki, potem jej uwagę zwrócił mały grzybek borowik. Oddaliła się od ścieżki, gdyż nieco dalej zobaczyła dwa jeżyki podążające za swoją mamą. Potem dostrzegła zajączka, którego postanowiła dogonić i wtedy okazało się, że zgubiła drogę… Nie wiedziała, że śledził ją wilk, który na poczekaniu wymyślił pewien podstęp. Wilk podszedł do Czerwonego Kapturka i uprzejmie powiedział:  
– Dzień dobry, miła dziewczynko. Dokąd idziesz i dlaczego jesteś sama w tym wielkim lesie?  
Nie podejrzewając złych zamiarów wilka dziewczynka grzecznie odpowiedziała:  
– Idę do mojej babci, która mieszka po drugiej stronie lasu. Babcia jest chora, więc niosę jej ten koszyk smakołyków.  
– Powinnaś pójść tamtą ścieżką – wilk wskazał dziewczynce dłuższą drogę, a sam pobiegł do domu babci na skróty, tak aby zdążyć przed Czerwonym Kapturkiem. Wilk był bardzo z siebie zadowolony, cieszył się, że zje dziewczynkę na kolację. Gdy dotarł do domu babci, zapukał do drzwi i cieniutkim głosikiem powiedział:  
– Otwórz, babciu, to ja, twoja wnuczka, przyniosłam Ci lekarstwa i różne smakołyki, które przygotowała mama.   
Babcia odpowiedziała:  
– Wejdź do środka, kochany Czerwony Kapturku!  
Nie czekając długo, wilk wpadł do środka, schował babcię do starego kufra, a sam położył się w jej łóżku i czekał na dziewczynkę.

Czerwony Kapturek zmęczony długą drogą dotarł wreszcie do domu babci.  
– Puk, puk, dzień dobry, babciu – powiedział dziewczynka.  
– Dzień dobry, kochanie, wejdź proszę! – odpowiedział przebrany za babcię wilk.  
Dziewczynka nieśmiało weszła do domu i ujrzała bardzo zmienione oblicze babci. Zapytała więc:  
– Babciu, dlaczego masz takie duże uszy?  
– Żeby Cię lepiej słyszeć, wnusiu – odpowiedział wilk.  
– A dlaczego masz takie wielkie oczy?  
– Żeby Cię lepiej widzieć, kochanie!  
– Dlaczego masz takie duże, ostre zęby?  
– Żebym Cię mogła zjeść!  
          Wilk chciał właśnie wyskoczyć z łóżka, żeby zjeść dziewczynkę, ale na szczęście nieopodal domu przechodził leśniczy, który usłyszał hałas dobiegający z domu babci i postanowił sprawdzić, co dzieje się w środku. Jakież było jego zdziwienie, gdy ujrzał przebranego za babcię wilka! Przegonił go do lasu i uwolnił babcię zamkniętą w kufrze. Przestrzegł też Czerwonego Kapturka przed radami nieznajomych i poradził, aby zawsze słuchać mamy i chodzić bezpiecznymi drogami.   
Radości nie było końca. Babcia uścisnęła dziewczynę, a ta podziękowała leśniczemu za uratowanie przed złym wilkiem.

* **Ćwiczenie pamięci *Koszyczek dla chorej babci****.*

Koszyk wiklinowy, opakowania produktów dla chorej babci, ściereczka.

N. przyjmuje rolę mamy Czerwonego Kapturka i wkłada do koszyka produkty dla chorej babci, np.: butelkę soku malinowego, ciasteczka, herbatkę, termofor, chusteczki higieniczne. Przykrywa koszyk ściereczką. Prosi dzieci, by wymieniły produkty, które znajdują się w koszyku, i wyjmuje je kolejno. Następnie przykrywa je ściereczką, wyjmuje jeden produkt lub dwa produkty, a dzieci odgadują, co zniknęło.

* **Ćwiczenia fonacyjne – *Wesołe zakończenie.***

Dzieci naśladują, jak śmieją się po przygodzie z wilkiem:

Czerwony Kapturek *–* piskliwie: *hi, hi, hi,*

babcia *–* wesoło: *ha, ha, ha,*

pan leśniczy *–* grubo: *ho, ho, ho.*

* **Zabawa grupowa *Przypnij, odepnij*.** Na świeżym powietrzu

Sznurek, spinacze do bielizny, emblematy wycięte z papieru, związane z baśniami (tyle, ile jest dzie­ci), np. pierniki, pantofelki, czerwone czapeczki.

N. rozwiesza w ogrodzie sznurek (między drzewami lub sprzętami terenowymi). Przyczepia emble­maty baśni za pomocą spinaczy do bielizny (po tyle samo dla każdej drużyny) – tyle, ile jest drużyn. Dzieci stają w rzędach. Na sygnał N.: *Start!,* biegną kolejno do sznurka i odpinają jeden emblemat ze swojej baśni. Potem wracają na koniec rzędu. Wygrywa drużyna, która szybciej wykona zadanie. Zabawę możemy powtórzyć z zawieszaniem emblematów na sznurku.